

Niewielkie dolnośląskie miasto Jelcz-Laskowice kojarzone jest zazwyczaj w ogólnopolskiej skali: przez pryzmat motoryzacji i sportu. I nie jest to przypadek.



Mateusz Rudyk przygotowuje się do występu na olimpiadzie w Tokio fot. mat. prasowe

Funkcjonujące od 1952 Jelczańskie Zakłady Samochodowe nie tylko zaopatrywały całą Polskę w autobusy miejskie i ciężarówki, były też wielkim mecenasem sportu. Zawodnicy z barwami klubu Moto-Jelcz na piersi odnosili największe sukcesy sportowe w boksie, kolarstwie i piłce nożnej. Wystarczy wspomnieć piłkarzy Moto-Jelcza Oława, kolarza i olimpijczyka z Seulu Zdzisława Wronę, czy byłego zawodnika Moto-Jelcz, pięściarza Janusza Zarenkiewicza. Z dzisiejszej perspektywy niewiele się zmieniło – prężna strefa przemysłowa w J-L z nowoczesnymi zakładami Toyoty na czele, skoncentrowana jest na przemyśle motoryzacyjnym, a mieszkańcy 16-tysięcznego miasta żyją sportem, atrakcyjną ofertą wydarzeń w Centrum Sportu i Rekreacji oraz sukcesami miejscowych sportsmenów i sportswomenek.

Również władze samorządowe rozumieją, jak bogaty pakiet korzyści niesie ze sobą sport i starają się go wspierać.

- To coroczne dotacje dla organizacji sportowych umożliwiające szkolenie zawodników, uczestnictwo w rozgrywkach ligowych i organizowanie własnych wydarzeń – wylicza burmistrz Bogdan Szczęśniak.

- To nagrody sportowe honorujące mistrzów i pomagające rozwijać się młodym talentom, to promowanie miasta na wielkich wydarzeniach sportowych. Gmina sukcesywnie inwestuje w infrastrukturę sportową, boiska piłkarskie, do siatkówki plażowej, przeprowadziła remont pływalni miejskiej, gdzie odbywają się treningi uczniowskiego klubu pływackiego „Manta”.

Od kiedy w J-L swoją działalność rozpoczęło Centrum Sportu i Rekreacji życie sportowe nabrało tempa. Nowoczesny obiekt z halą sportową zdolną pomieścić do 1000 widzów

dostrzegli także organizatorzy The World Games 2017 i wybrali go na jedną z trzech lokalizacji, w których odbywały się dyscypliny TWG. Młodzieżowa reprezentacja Polski w siatkówce odbywała tu swoje treningi i dwukrotnie rozegrała międzynarodowe mecze. Trybuny CSiR regularnie napęłniają się fanami, kiedy na parkiet wychodzą zawodnicy Orzeł Futsal J-L. Futsal to w J-L jeden z najpopularniejszych sportów. Pod opieką akademii piłkarskiej pozostaje ok. 200 wychowanków. Przechadzając się po leśnych drogach i podziwiając stawy, okalające miasto, można napotkać również biegaczy w charakterystycznych strojach klubu „Harcownik”. Bieganie obok futsalu jest kolejnym popularnym sportem w J-L. Co roku przez ulice miasta przebiega maraton organizowany dla upamiętnienia Barbary Szlachetki, jelczanki, która przebiegła 100 maratonów w niespełna dwa lata, ustanowiła rekord świata kobiet w 48-godzinny biegu w hali, a jej nazwisko widnieje w Księdze rekordów Guinnessa. Naśladowcy z „Harcownika” nie zwalniają tempa. Planując aktywność na cały rok, organizują szereg imprez. Dynamicznie rozwija się również Jelcz Triathlon Project – inni zarażają sportową pasją młodzież i mieszkańców gminy. Kolejnym sportem drużynowym, przeżywającym harmonijny i dynamiczny wzrost popularności jest siatkówka. Dzięki prowadzonej przez Łukasza Kadziewicza i Pawła Siezieniewskiego Akademii Siatkówki i wsparciu finansowym płynącym z Urzędu Miasta i Gminy szkoleniu poddanych jest ok. 50 adeptów. To gotowy materiał do drużyny młodzików klubu „Volley”, a sukcesy młodzieży, takie jak zdobycie mistrzostwa Dolnego Śląska w 2020, potwierdzają wysoki stopień rozwoju. Również seniorzy z „Volleya” dokonali postępów, awansując w 2020 do II ligi.

Nagrody sportowe Burmistrza Jelcza-Laskowic służą stworzeniu warunków dla rozwoju przygody ze sportem. Przykładem jest 14-letnia Ala Kuriata, która pasję do piłki nożnej odziedziczyła po tacie, Piotrze, który najpierw był piłkarzem, a teraz został managerem córki. 4 razy w tygodniu zawoził ją na treningi, musiał postarać się o profesjonalny sprzęt, opłacić koszty występów na zawodach rozgrywanych w całej Polsce. Ala odpłaciła mu medalami z mistrzostw Dolnego Śląska i Polski. Wśród nagradzanych sportowców

znamienna jest obecność mistrzów z niepełnosprawnościami. Mieszkający w gminie J-L Artur Wąsowicz reprezentuje Integracyjny Klub Sportowy Atak Elbląg, 10-krotnie zdobywał Puchar Świata w siatkówce plażowej, dwukrotnie był wybierany najlepszym zawodnikiem turnieju, w 2002 zdobył srebro na mistrzostwach świata w siatkówce halowej.

Natomiast Magda Cycak, która cierpi na czterokończynowe porażenie mózgowe po ukończeniu studiów pedagogicznych zaczęła przygodę z profesjonalnym sportem. Jest złotą i wielokrotną medalistką mistrzostw Polski, występowała na mistrzostwach Europy i świata, ma szansę pojechać na paraolimpiadę do Tokio. Najnowszym odkryciem sportowym jest także Tomek Zając, cierpiący na niedobór wzrostu, wdarł się on do świata ciężarów. W 2019 zdobył swój pierwszy tytuł mistrza Polski, a w 2020 go obronił, z międzynarodowych zawodów w Słowacji przywiózł srebro. Tak jak w całej Polsce i na całym świecie, pandemia sparaliżowała też sportowe życie Jelcza. Rudyk przesunął cykl przygotowawczy do igrzysk olimpijskich, zawodnicy Orła Futsal, przyzwyczajeni do entuzjazmu fanów, wychodzą na mecze przy pustych trybunach. Wiosną ubiegłego roku biegacze z „Harcownika” musieli przekazać złą wiadomość: „Tegoroczny maraton w J-L będzie odwołany”. Jednak ci, którzy doświadczyli laurów zwycięstwa, kibice, którzy zasmakowali euforii przy bramkach swojej drużyny i samorządowcy usatysfakcjonowani, że stworzyli właściwe ramy dla rozwoju sportu – dzielą te samo przekonanie: „Pandemia kiedyś się wyciszy i wycofa, a wtedy nasza przygoda rozkręci się na nowo, w pełnym wymiarze”.